

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/komunizm/88343,Komunisci-a-inteligenci.html>



ARTYKUŁ

Komuniści a inteligenci

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: ELŻBIETA KOWALCZYK 17.12.2022

Program Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (od 1925 r. Komunistyczna Partia Polski), był skierowany do robotników. Oni też stanowili centralny element doktryny Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, która była podstawą ukształtowania się komunistycznego nurtu politycznego.

Ten nowy nurt, którego celem było wprowadzenie nowego porządku ekonomiczno-ustrojowego, w sposób naturalny budził zainteresowanie ludzi nauki i sztuki. Pociągał ich roztaczana wizja innego, lepszego świata. Ale czemu ideologia i partie komunistyczne interesowały się inteligencją „burżuazyjną”? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć w poniższym tekście.

Którędy do „kultury proletariackiej”?

W połowie października 1917 r., czyli jeszcze przed przejęciem władzy w Rosji przez bolszewików, na konferencji zwołanej w Piotrogradzie z inicjatywy Anatolija Łunczarskiego powołano Proletariacką Organizację Kulturalno-Oświatową. W 1918 r. zorganizowano w Moskwie Ogólnorosyjską Konferencję Proletkultu. Głównym celem Proletkultu było umożliwianie i promowanie twórczości „autentycznych robotników”, poświęconej ich życiu, pracy i walce – kreowanej w opozycji do sztuki dotychczasowej.

Włodzimierz Lenin już od samego początku swej działalności wzywał twórców do „zrywania fałszywych szyldów” po to, aby „obłudnie chełpiącej się wolnością” literaturze burżuazyjnej przeciwstawić literaturę „jawnie wolną i związaną z proletariatem”. Ale zauważał też pozytywne strony dotychczasowej osiągnięć myśli ludzkiej. Na III Ogólnorosyjskim Zjeździe Komunistycznego Związku Młodzieży Rosji 2 października 1920 r. Lenin tłumaczył zebranym:

„Trzeba to mieć na uwadze, gdy prowadzimy, na przykład, rozmowy o kulturze proletariackiej. Bez jasnego zrozumienia, że tylko przez ścisłą znajomość kultury stworzonej przez cały rozwój ludzkości, jedynie przetwarzając tę kulturę można tworzyć kulturę proletariacką – bez zrozumienia tego nie zdołamy rozwiązać zadania. Kultura proletariacka nie wyskoczyła nie wiadomo skąd, nie jest wymysłem ludzi nazywających siebie specjalistami w dziedzinie kultury proletariackiej, wszystko to jest absolutną niedorzecznością. Kultura proletariacka powinna być konsekwentnym rozwinięciem zasobów wiedzy, które ludzkość stworzyła w warunkach ucisku społeczeństwa kapitalistycznego, społeczeństwa obszarniczego, społeczeństwa biurokratycznego. Wszystkie te drogi i ścieżki doprowadzały, doprowadzają i będą nadal doprowadzały do kultury proletariackiej, tak samo jak ekonomia polityczna przetworzona przez Marksa pokazała nam, dokąd winno dotrzeć społeczeństwo ludzkie, wskazała przejście do walki klasowej, do początku rewolucji proletariackiej”.



**Tymczasowy Komitet
Rewolucyjny Polski (Polrewkom),
1 sierpnia 1920 r., w środkowym
rządzie drugi od lewej Feliks
Dzierżyński, obok niego po
prawej kolejno Julian Marchlewski
i Feliks Kon**

Jak tworzyć „nowego człowieka”?

Głównym celem bolszewików było stworzenie „nowego człowieka” w szkołach nowego typu. Jednocześnie Lenin podkreślał, że budując edukację proletariatu nie należy odrzucać wszystkich dotychczasowych osiągnięć nauki „burżuazyjnej”. Mówił:

„Popełnilibyście jednak wielki błąd, gdybyście spróbowali wyciągnąć stąd wniosek, że można się stać komunistą nie przyswoiwszy sobie tego, co nagromadziła wiedza ludzka. Byłoby błędem sądzić, że dość przyswoić sobie hasła komunistyczne, wnioski z nauk komunistycznych, nie przyswoiwszy sobie sumy tej wiedzy, której wynikiem jest sam komunizm. Wzorem tego, jak z sumy wiedzy ludzkiej powstał komunizm, jest marksizm”.

Z przytoczonych fragmentów przemówienia Lenina wynika, że również nie odrzucał on całkowicie „burżuazyjnego” sposobu wychowania i edukacji młodzieży. Bolszewicy chcieli dla zbudowania nowej, komunistycznej młodzieży wykorzystać dotychczasowe osiągnięcia edukacji dopełniając je wiedzą z zakresu komunizmu. Celem było też praktyczne zastosowanie tej wiedzy. W Polsce bazowano na młodzieży uczącej się w szkołach „burżuazyjnych”. Nie negując uczęszczania do nich ze swej strony proponowali bolszewicy „rozszerzenie” ich światopoglądu o tematy *stricte*

komunistyczne i zastosowanie w praktyce.

Ścieżka indoktrynacji sowieckiej w Polsce

W państwie polskim, co trzeba mieć na uwadze, sytuacja była różna od sytuacji w RFSRR. Przeszczepienie kulturowego wzorca sowieckiego w warunkach polskich było mało realne, a temat ten w ogóle nie istniał w przestrzeni dyskusji partyjnych. KPRP/KPP, jako partia pretendująca do miana robotniczej, skupiała się właśnie na tej grupie społecznej, pozostawiając inteligencję na marginesie swoich zainteresowań. Z drugiej zaś strony wiedziała, że zyskując wpływy wśród niej i wykorzystując jej poziom intelektualny oraz aktywność na płaszczyźnie społeczno-kulturalną, może skuteczniej oddziaływać na społeczeństwo. W dłuższej perspektywie środowisko polskich komunistów w ślad za komunistami sowieckimi, były zainteresowane stworzeniem własnego wzorca kulturowego dla ruchu komunistycznego opartego na filozofii komunistycznej, i w konsekwencji ukształtowania się nowej komunistycznej inteligencji, podobnej do tej promowanej przez sowiecki Proletkult.



Członkowie bojówki PPS próbują zatrzymać pochód komunistyczny. Fot. AIPN

Pierwszym i zasadniczym celem dla polskiego ruchu komunistycznego była zmiana ustroju. Głównym, więc dążeniem KPRP/KPP było przeniknięcie do świadomości jak najszerzej rzeszy ludzi i zyskanie ich poparcia. Dlatego partia na ówczesnym etapie zamierzała przede wszystkim wykorzystać „burżuazyjne” środowiska inteligencji do propagowania haseł komunistycznych. Pierwsze bardzo lakoniczne wytyczne dotyczące zagadnień kulturalnych pojawiły się na III Konferencji KPRP (10–13 kwietnia 1922 r.), kiedy wezwano

„wszystkie organizacje partyjne do usilnej pracy oświatowo-kulturalnej i w tym celu do zakładania wszędzie,

gdzie się da, klubów robotniczych, czytelní, uczelni itd.”

Również na III Konferencji KPRP utworzono w strukturze organizacyjnej kompartii sieci wydziałów inteligenckich.



Starcia bojówki PPS z robotnikami demonstrującymi pod sztandarami KPP na Placu Teatralnym w Warszawie, 1 maja 1928 r. Fot. AIPN

Literatura jako narzędzie komunizmu

W warunkach polskich pierwsze wytyczne odnoszące się do stworzenia nowej, komunistycznej sztuki, która będzie stała w opozycji do sztuki „burżuazyjnej”, pochodzą dopiero z czerwca 1932 r. Wówczas to pod wpływem przyjętej przez Komintern taktyki w czasie wielkiego kryzysu, KC KPP wydał *Dyrektywę o zadaniach na froncie literackim*. Ważny jest zwłaszcza jej punkt trzeci, który brzmiał:

„Partia stawia przed sobą na froncie literackim zadanie organizowania masowego ruchu literatury rewolucyjnej, wciągnięcia do literatury robotników, chłopów i rewolucjonizujących się wychodźców z mas drobnomieszczańskich. Grupa polityczna pisarzy proletariackich powinna stać się trzonem tego ruchu. W tym celu należy stworzyć wewnętrzną /w razie możliwości i na zewnątrz w postaci jakiegoś klubu, zrzeszenia itp. [...]”, które nawiążą „[...] ścisły kontakt z miejscowymi AP [agencjami prasowymi], z gazetkami fabrycznymi, z klubami robotniczymi itp., celem prowadzenia tam kół literackich, zarówno konspiracyjnych jak o legalnych. Organizowanie korespondentów robotniczych, teatrów, grup

piosenkarskich itd. i wciąganie do literatury robotników i chłopów. Pisarze proletariacy winni być ściśle związani z naszą legalną i nielegalną prasą i stale w niej współpracować”.

Dalej pisano w niej, że literatura stanowi „część składową sprawy ogólnoproletariackiej”, że środowisko robotnicze „stawia wobec niej żądania i wyraża pogląd o niej” oczywiście „przez swoją partię”. W dyrektywach był zawarty główny cel:

„Polska literatura proletariacka musi swą twórczość podporządkować generalnemu celowi: zdobycia większości proletariatu dla rewolucji socjalistycznej, dla komunizmu. Musi ona zarówno w małych jak i w wielkich formach o wysokiej wartości ideologicznej i artystycznej pokazać wszystkie strony braterskiej walki mas pracujących Polski i ich partii z faszyzmem, socjalfaszystowskiej roli PPS i jej bratnich partii, walki chłopów o ziemię, walki z prowokacją i systemem terroru, przeobrażeń i przesunięć w psychologii radykalizujących się mas itp.”

Zadaniem literatury jest

„wciąganie do literatury robotników, chłopów i rewolucjonizujących się wychodźców z mas drobnomieszczańskich”,

oraz bardziej praktyczne zadania, jak „walka z wojną i obrona ZSRR”, „popularyzowanie budownictwa socjalistycznego ZSRR” i „zdobycie większości proletariatu dla rewolucji socjalistycznej, dla komunizmu”. Z tego jednoznacznie wynika, że literatura nie miała być tylko środkiem wyrazu proletariatu, ale również narzędziem w ręku ruchu komunistycznego.

Komunizujący uczeni

Stosunkowo proste było nawiązanie kontaktów z uczonymi, którzy nie kryli swych zainteresowań marksizmem. Do takich należał socjolog i ekonomista Ludwik Krzywicki, socjolog, historyk kultury Stefan Czarnowski, logik i matematyk Adolf Lindenbaum matematyk Aleksander Rajchman, Stefan Rudniański (Salomon Rubinroth) i prawnik Stefan Szulc. Wszyscy byli wykładowcami UW. Na innej warszawskiej uczelni – Wolnej Wszechnicy Polskiej – wykładowcami o poglądach komunistycznych

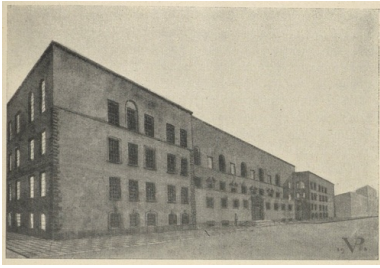
byli m.in. twórczyni pedagogiki społecznej Helena Redlińska, historyk Natalia Gąsiorowska-Grabowska czy ekonomista Hipolit Gliwic itd. Dodatkowo Wolna Wszechnica Polska tym się różniła od innych uczelni, że studenci rekrutowali się z młodzieży pracującej, nierzadko czynnej zawodowo.



Prezydium II Zjazdu Socjologów w Warszawie. Widoczni od lewej: profesor Ludwik Krzywicki (na katedrze), profesor Czesław Znamierowski, profesor Stefan Czarnowski, przewodniczący zjazdu profesor Florian Znaniecki, profesor Jan Bystroń (3. z prawej)
- 1 listopada 1935 r. Fot. NAC

Agitacji komunistycznej wśród uczonych polskich, a tym samym wśród pracowników warszawskich uczelni wyższych, raczej nie było. Istniało wprawdzie przez krótki czas Koło Czerwonych Uczonych, ale z jego powstaniem Komitet Warszawski nie miał nic wspólnego. Wydaje się, że była to inicjatywa samych naukowców, których być może inspirowały rozmowy z bardziej wybitnymi komunistami. Koło powstało w Warszawie na przełomie 1935 i 1936 r. Należeli uczeni z całej Polski m.in. Stefan Czarnowski (UJ), Aleksander Reichman (UW), dr Maryc Markus Płoński, lekarz Szpitala Starozakonnych w Warszawie na Czystem i lekarz z Krakowa Alfred Kleczkowski. Według władz administracyjnych państwa polskiego, Koło prowadziło działalność propagandową, mającą

„urabiać opinię wśród sfer inteligencji polskiej o dobrobycie w Rosji Sowieckiej, prowadzić polityczną akcję przeciw rządową w tych sferach i obniżać wartość zarządzeń władz państwowych”.



**Projekt gmachu Wolnej
Wszechnicy Polskiej
przedstawiony w druku
Towarzystwa Przyjaciół Wolnej
Wszechnicy Polskie z 1928 r.**

Propaganda ambitna i legalna

Na podobnych zasadach, funkcjonowało środowisko intelektualistów i literatów komunistycznych, którzy wypowiadali się na łamach legalnie istniejących czasopism społeczno-kulturalnych i literackich o profilu lewicowym. Zainteresowanie intelektualistów czy literatów ideologią komunistyczną szło dalej niż naukowców. Część literatów była członkami partii, jak na przykład polski poeta Władysław Broniewski. Broniewski po I wojnie światowej był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej, lecz po zamachu na Gabriela Narutowicza, zbliżył się do KPRP. Był sekretarzem redakcji „Nowej Kultury”, współpracownikiem „Kultury Robotniczej” – legalnego organu Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Współpracował również z miesięcznikiem „Dźwignia” i był członkiem zespołu „Miesięcznika Literackiego”.

Z inicjatywy partii wychodziły też inne tytuły pism ogólnopolitycznych (tygodniowych, miesięcznych, codziennych). Wyróżniającymi się wśród nich poziomem tekstów i przygotowaniem redakcyjnym były wydawane w pierwszej połowie lat dwudziestych w Warszawie – „Myśl Robotnicza”, która była poprzedniczką „Nowej Kultury”, „Walka Robotnicza” czy „Świat Robotniczy”. Pisma te przeznaczone były dla odbiorcy wykształconego i bardziej wymagającego.

Wydawnictwa komunistyczne do 1921 r. cieszyły się dużą swobodą. Największe możliwości pracy wydawniczej KPRP miała na przełomie 1918/1919. Po wojnie polsko-bolszewickiej władze państwowe wyraźnie zaostrzyły kurs wobec ruchu komunistycznego. Pisma o profilu komunistycznym były sukcesywnie przez nią rugowane.



Rozprawa przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Na ławie oskarżonych Andrzej Wolica - pisarz, poeta, scenarzysta, działacz KPP, autor scenariusza *Legion ulicy*, 20 lutego 1933 r. Fot. NAC



Scena z filmu *Legion ulicy* (1932), reż. Aleksander Ford

Inteligencja jako promotor komunizmu

Komunistom chodziło o wykorzystanie poziomu intelektualnego inteligencji dla promowania idei komunistycznych w społeczeństwie oraz o pozyskanie jej przychylności aż do czasu, gdy zostanie wychowana nowa inteligencja „socjalistyczna”. Głównym celem partii nie było „przeplacowanie” już istniejącej inteligencji na swój wzorzec, tylko budowa nowej inteligencji socjalistycznej, która nie będzie już miała korzeni „burżuazyjnych” i wywodzić się będzie z klasy robotniczej. Zamierzali

wykorzystać dotychczasowe osiągnięcia myśli ludzkiej, wartościowe z punktu widzenia ich ideologii, i przetworzyć je w duchu marksistowsko-leninowskim. Bowiem – jak twierdził Lenin – tylko w oparciu o filozofię marksistowską będzie ta myśl prawidłowo wyrażała interesy, punkt widzenia i kulturę rewolucyjnego proletariatu. W inteligencji tzw. burżuazyjnej o skłonnościach komunistycznych, dostrzegano również ważną rolę opiniotwórczą, z której próbowano stworzyć nośnik idei komunistycznych.

COFNIJ SIĘ